

Andrzej Marcinkowski

Dlaczego adwokat powinien podpisywać odpisy, kopie, kserokopie itp. pism procesowych i załączników?

Palestra 43/11(503), 115-116

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Marcinkowski

Dlaczego adwokat powinien podpisywać odpisy, kopie, kserokopie itp. pism procesowych i załączników?

Zgodnie z brzmieniem art. 128 k.p.c. „do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników”. Obowiązek ten nie jest zbyt dokładnie przestrzegany przez adwokatów, gdyż nie był jednoznacznie egzekwowany przez sądy. W różnych stronach Polski istniała w tym zakresie rozbieżna praktyka, mająca swoje źródło prawdopodobnie jeszcze w przepisach i zwyczajach okresu zaborów. I tak np. w Wielkopolsce adwokaci z reguły nie podpisywali kopii pism pisanych maszynowo, nie potwierdzali również zgodności kopii dokumentów, stanowiących załączniki pism procesowych. Przewodniczący wydziałów nie wzywali do uzupełnienia tego rodzaju braków pism procesowych (art. 130 § 1 k.p.c.). Zaznaczyć wypada, że w ten sposób postępowała znacząca większość sędziów przewodniczących, chociaż zdarzali się też tacy, którzy bardzo skrupulatnie przestrzegali wymogów powołanego przepisu. Powszechna była również praktyka posługiwania się na kopiach pism zamiast własnoręcznym podpisem tzw. „fascimile”. Obserwowany obecnie rozwój techniki otwiera liczne nowe pola do mechanicznego przenoszenia podpisu i to w najrozmaitszej formie.

Przypomnę, że problematyką związaną z podpisem zajmowali się:

1) adw. dr Filip Rosengarten – Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym – „Palestra” 1973, z. 1, s. 10–17.

2) tenże – Parafa a podpis – „Palestra” 1973, z. 11, s. 68–71.

3) podpisany adwokat – Jeszcze o znaczeniu podpisu – „Palestra” 1973, z. 12, s. 106–109.

Przykładem rygoryzmu jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1998 r. III CZ 107/98 (ogł. OSNC 1999, z. 3, poz. 52), którego teza brzmi:

„Dołączenie do pisma procesowego, jako jego odpisu, kopii (kserokopii) nie poświadczona z zgodność podpisem strony (jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego) nie stanowi prawidłowego wypełnienia obowiązku wynikającego z art. 128 w związku z art. 140 k.p.c. Uzasadnia więc zastosowanie art. 130 § 1 zd. pierwsze k.p.c.”

Pamiętając, że braki pisma nie uzupełnione w wyznaczonym terminie spowodują zwrot pisma i odrzucenie apelacji (art. 370 i 373 k.p.c.), zażalenia (art. 397 § 2 k.p.c.), a także kasacji (art. 393⁵ k.p.c.), uzmysławiamy sobie z jak wielką starannością i uwagą adwokat powinien studiować treść wezwań sądowych do usunięcia braków pisma np. na odwrocie wezwania, co często uchodzi uwagi adwokata i jest następnie przyczyną przykrych rozczarowań.

W powołanym postanowieniu Sąd Najwyższy mocno zaakcentował potrzebę poświadczenia zgodności odpisu z oryginałem pisma. Oczywiście jest, że wymienione wyżej rygory dotyczą w równej mierze odpisów i załączników.

Marginesowo dodać można, że Sąd Najwyższy stwierdził:

„Jakkolwiek można ubolewać, że ustawodawca nie dostrzegł dotychczas intensywnego rozwoju środków techniki biurowej i nie dokonał odpowiedniej zmiany obowiązujących unormowań, to jednak nie może to oznaczać, iż przestały obowiązywać dotychczas istniejące”.

W konsekwencji adwokat w dobrze pojętym interesie klienta i swoim własnym powinien podpisywać odpisy, kopie, kserokopie itp. pism procesowych i załączników, co także przyczyni się do przyspieszenia postępowania sądowego w sprawach cywilnych.